Ks. dr hab. Zdzisław Kupisiński, prof. KUL

Katedra Religiologii i Misjologii

Instytut Teologii Fundamentalnej

Wydział Teologii KUL

**RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej Romana Kordonskiego pt. „Przeobrażenia obrzędowości żałobnej grekokatolickich mieszkańców Pokucia w XX wieku”, Olsztyn 2018 , ss. 360, napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Jacka Jana Pawlika, prof. UWM oraz promotora pomocniczego dr. hab. Jacka Kowalewskiego**

Wykonując uchwałę nr 221 Rady Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z dnia 18.10.2018 r., przedstawiam następującą recenzję rozprawy doktorskiej pana mgr lic. Romana Kordonskiego.

**1. Temat rozprawy**

Recenzowana rozprawa doktorska dotyczy istotnych dla każdego człowieka zagadnień, jakimi są: zjawisko umierania, śmierć i życie pozagrobowe. Na ten temat powstało wiele publikacji, ale Autor pracy analizuje powyższe zagadnienia wśród mieszkańców Pokucia – obecnie leżącego na terenie Ukrainy. Opracowanie tej problematyki w odniesieniu do obyczajowości mieszkańców regionu Pokucia zasługuje na szczególną uwagę, tym bardziej, że koncentruje się na funeralnej obrzędowości wiernych Kościoła grekokatolickiego. Rozpatrywane są zarówno obrzędy z przeszłości, jak i te obecnie praktykowane przez miejscową społeczność. Podjęty temat jest niezwykle ważny nie tylko z tego względu, że przedstawia i analizuje szybko zachodzące procesy przemian w kulturze i religijności ludowej na tym terenie, ale również dlatego, iż stanowi próbę ocalenia zniszczonych w okresie komunizmu reliktów dawnej obrzędowości ludowej, a w szczególności religijności ludowej ukazującej wiarę mieszkańców Pokucia w życie pozagrobowe. Problematyka dysertacji wychodzi naprzeciw współczesnym nurtom podejmowanym w tanatologii, kształtowanym przez zachodzące przemiany polityczne, społeczno-gospodarcze, ekonomiczne, co niewątpliwie pozostawia znaczący ślad w dotychczasowej refleksji na temat życia i śmierci.

Podjęcie się opracowania kwestii przeobrażeń obrzędowości żałobnej grekokatolików na Pokuciu w XX wieku jest potrzebne, aby nie tylko ocalić od zapomnienia dawne zwyczaje, obrzędy i wierzenia, które, zdaniem wielu, posiadały charakter zabobonny, ale znawcom kultury ludowej i religijności ludowej dostarczają informacji o poszukiwaniu sensu życia i jego dopełnienia w otwartości człowieka na transcendencję, ukazują także dowody na wiarę mieszkańców tego terenu w życie pozagrobowe. Praktykowanie badanej obrzędowości podtrzymywało na duchu i w chrześcijańskiej wierze prześladowaną ludność Pokucia w okresie walki komunistycznych władz z Kościołem, gdy Ukraina stanowiła część Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Pozostałe po latach indoktrynacji światopoglądowej obrzędy pogrzebowe warte są zebrania i opracowania, gdyż stanowią dziedzictwo kulturowe i religijne miejscowej ludności.

**2. Koncepcja i metoda pracy**

Pozytywnie należy ocenić zarówno samą koncepcję, jak i przyjęty przez Autora układ rozprawy doktorskiej. Pracę rozpoczyna spis treści w języku polskim i angielskim, następnie Autor zamieszcza wstęp (s. 7-24), po którym dzieli rozprawę na dwie części. Pierwsza zatytułowana jest „Wierzenia i praktyki ludowe związane ze śmiercią i pochówkiem”, składają się na nią trzy rozdziały (s. 26-174), natomiast część drugą „Instytucjonalne praktyki związane ze śmiercią i pochówkiem na Pokuciu” stanowią dwa rozdziały (s. 175-248). Po nich zamieszczone jest zakończenie (s. 249-254) i bibliografia, w której zostały wyszczególnione: źródła – podzielone na kościelne, etnograficzne i państwowe, następnie opracowania i literatura pomocnicza (s. 255-299) oraz streszczenie w języku angielskim (s. 300-302). Pracę kończą aneksy, na które składają się: mapy badań terenowych, 77 fotografii, modlitwy, pieśni żałobne, kwestionariusz badań terenowych oraz lista respondentów (s. 304-360).

We wstępie Autor ukazuje zjawisko śmierci i postawy, jakie zajmuje wobec niej człowiek, zwracając uwagę, że w kulturze ludowej przenikniętej wiarą dominował model, gdzie śmierć jest pojmowana jako granica między życiem doczesnym a wiecznym. Takie spojrzenie na śmierć mieszkańców Pokucia obrządku grekokatolickiego posiada swe źródło w tradycji Kościoła i chrześcijańskiego objawienia, które kontrastuje ze współczesnym materializmem czy modernizmem zamkniętymi na transcendencję. Autor słusznie zaznacza, że „konfrontacja dawnej obrzędowości ze współczesną rzeczywistością, intelektualną i pragmatyczną »oczyszcza« przedpole naukowe, ale nie oznacza, że funkcjonowanie jej w przeszłości pozbawione było sensu” (s. 9). Dla wierzących – a takiej społeczności dotyczy niniejsze opracowanie – życie po śmierci było czymś oczywistym, dlatego chciano się do śmierci odpowiednio przygotować, tak jak nakazywała tradycja, aby po niej osiągnąć stan szczęśliwości, którą zapewnia niebo.

Po rozważaniach wstępnych Doktorant uzasadnia cel i potrzebę opracowania podjętego tematu. Wyjaśnia, dlaczego nie ograniczył się jedynie do prezentacji obrzędów pogrzebowych, a poszerzył je o rytuały sprawowane przed agonią oraz obrzędy kończące okres żałoby po zmarłym. Zwrócenie uwagi na dokonujące się zmiany polityczne, gospodarcze, światopoglądowe, które wpłynęły na zmianę tradycji związanej ze śmiercią tym bardziej skłania do zajęcia się problematyką, która wymaga kompleksowego opracowania.

Podstawę pracy stanowi rekonstrukcja obrzędowości żałobnej przełomu XIX i XX wieku, która jako jedna z niewielu jest „konserwatywna” – jak Autor określa – w obrzędowości ludowej, przedstawia „najgłębsze pokłady tradycyjnej kultury” (s. 11-12), zapewne dlatego, że odnosi się do życia po śmierci, a tym samym, stanowiąc pewne „tabu”, zachowała swe rytuały, wzbudzała bowiem lęk nie tylko wśród wierzących, ale także wśród tych, którzy ze względów ideologicznych walczyli z religią. Doktorant z badawczego punktu widzenia wyróżnia trzy poziomy semiosfery: ludowa – dominująca do połowy XX wieku, obejmująca całość obrzędów związanych ze śmiercią, pogrzebem, pochowkiem i żałobą, druga – liturgia grekokatolicka pogrzebu łącząca się z ludową w szczególności w wyobrażeniach o życiu po śmierci i trzecia – prezentująca laickie rozumienie śmierci (obecna po zajęciu przez Związek Radziecki Pokucia i wprowadzeniu obrzędowości świeckiej, co łączyło się z ateizacją Ukrainy oraz delegalizacją Kościoła grekokatolickiego).

We wstępie Autor omówił stan badań nad podjętą problematyką na Pokuciu oraz źródła, z których korzystał w opracowaniu tego tematu. Sięgał do literatury w języku ukraińskim, rosyjskim i polskim. Bazę źródłową stanowią rękopisy w języku ukraińskim zebrane przez pracowników bibliotek powiatowych w Tłumaczu i Kołomyi. Ponadto korzystał z takich publikacji wydanych w języku ukraińskim a omawiających obrzędowość pogrzebową, jak: *Płacz pogrzebowy* i *Pogrzebowe zwyczaje i obrzędy* pod redakcją Ilariona Święcickiego і Wołodymyra Hnatiuka (*Etnograficzny zbiornik*, Lwów 1912, tom 31–32), ponadto Romana Huzija, *Z ludowej tanatologii: karpatoznawcze badania*, Lwów 2007, prace Piotra Czubińskiego, Wołodymyra Szuchewycza, Antina Onyszczuks, a z publikacjach etnograficznych powoływał się na prace Mychajły Dragomanowa, Iwana Franki, Wołodymyra Ignatiuka, Borysa Grinczenko i innych. Wiedzę czerpał również z ksiąg liturgicznych i dokumentów Kościoła grekokatolickiego, szczególnie przydatne okazały się do opisu pogrzebu. Z polskich publikacji odwołuje się do opracowań Oskara Kolberga, który badał religijność i folklor mieszkańców Pokucia, a także obrzędowość ludności ukraińskiej, polskiej, białoruskiej, litewskiej. W literaturze pomocniczej wymienia prace podejmujące tę problematykę, posiłkował się zatem twórczością takich polskich autorów, jak: Adam Fiszer, ks. Jan Perszon, Zdzisław Kupisiński, Jacek Pawlik, z prac zbiorowych sięgał m.in. do napisanych pod redakcją Mariana Machinka, Zbigniewa Rudnickiego i innych.

Doktorant opisał stosowaną przez niego metodę etnograficznych badań terenowych i przedstawił materiały faktograficzne zebrane na Pokuciu. Badania prowadził w latach 2012-2017, przeprowadził wywiady z 230 respondentami w przedziale wiekowym 17-94 l., zamieszkałymi w 77 miejscowościach, eksploracją obejmując powiaty: tłumacki, horodeński, kołomyjski, śniatyński, nadworniański i tyśmienicki (obecnie obwód iwanofrankowski, a dawniej stanisławowski).

We wstępie bardzo dobrze zapoznał Czytelnika z regionem Pokucie pod względem etnograficznym i historycznym. Przybliżył stan badań etnograficznych nad tym regionem, których zarzewie przypisuje się Jakubowi Głowackiemu prowadzącemu badania w latach 30. i 40. XIX wieku oraz zaprezentował kolejnych badaczy, jak: Grzegorz Mirosław Ilkiewicz, Mieczysław Budzyński, Oskar Kolberg, Adam Kirkor, M. Kołtuniak, W. Rawliuk, I. Wołoszyński, O. Iwańczuk, A. Oniszczuk, ks. Franc Mroczko, W. Hnatiuk, S. Sidorowicz, J. Fałkowski i inni. Zwraca uwagę na zaniedbania w badaniach prowadzonych w czasie, gdy Ukraina istniała jako Republika Radziecka, ich ożywienie nastąpiło dopiero po odzyskaniu niepodległości. Doktorant podkreśla, że Pokucie odznacza się bogatą kulturą ludową, o czym świadczą liczne publikacje z zakresu społeczno-gospodarczego, folklorystycznego i językoznawczego. Zaznacza, że Pokucie wyróżnia się z pośród innych regionów Ukrainy, co jest widoczne w budownictwie, obrzędowości ludowej, stroju, rzemiośle czy w charakterystycznej gwarze. Pomimo że powstały liczne publikacje z tego terenu, to jednak – jak zauważa – brakowało całościowego opracowania zwyczajów i wierzeń związanych ze śmiercią, umieraniem, pogrzebem i towarzyszącą tym obrzędom żałobą.

Wstęp został zredagowany poprawnie. Autor przedstawił wszystkie zagadnienia, które powinny znajdować się w tej części pracy, spełniając naukowe wymagania. Scharakteryzował region, co jest konieczne w pracach z zakresu religijnego folkloru. Dobrał właściwe metody naukowe, przy pomocy których mógł opracować postawiony sobie przedmiot i cel dysertacji.

Rozdział pierwszy zatytułowany jest „Wierzenia ludowe związane ze śmiercią” (s. 26-86). Do śmierci będącej ostatnim etapem kończącym ludzkie życie wierzący chcieli się odpowiednio przygotować. Autor, chcąc zaznaczyć, jak była przez żyjących traktowana i wypatrywana, aby ich nie „zaskoczyła”, rozpoczyna tę część pracy od prezentacji znaków i sygnałów dostrzeganych przez umierającego i jego najbliższych, które zwiastowały nadchodzącą śmierć. Przeżywanie agonii i śmierci dokonywało się w domu rodzinnym przy zgromadzonych wokół umierającego najbliższych, dlatego śmierć nabierała charakteru religijnego. Należało się do niej dobrze przygotować, aby spełniała wymogi „dobrego umierania”. Omawiając znaki i sygnały zwiastujące śmierć, Doktorant opisuje zachowanie zwierząt (psa, konia, kreta), ptaków (sowy, kukułki, kruka, kury), roślin, inne znaki (zgaśnięcie świecy), trudne do wyjaśnienia zjawiska fizyczne (pęknięcia, stukania, hałasy), atmosferyczne (wiejący wiatr, spadająca gwiazda), przybywanie podczas snu osób wcześniej zmarłych czy charakterystyczną tematykę snów zwiastujących śmierć, które podzielił na cztery grupy, po każdym z omówionych znaków czy sygnałów, dokonuje pewnego podsumowania i porównania z innymi miejscami zarówno w badanym regionie, jak i na obszarze Polski czy Europy.

W dalszej części rozdziału, powołując się na tradycje kultury ludowej zawarte w literaturze, jak i informacje otrzymane od indagowanych, przedstawia wyobrażenia śmierci mieszkańców tego terenu. Zjawisko śmierci podlega tu personifikacji, postać przedstawiana jest najczęściej z takimi atrybutami, jak: krzywa i ostra kosa, grabie, miotła, sierp, posiada wielką głowę, ma bladą i suchą cerę, jest wysoka, wielka i biała etc. Jak zanotował Autor, niektórzy na Pokuciu widzieli śmierć, która przybrała postać kobiety w białym fartuchu z charakterystycznymi dla niej atrybutami (s. 42). Mieszkańcy uważają, iż to właśnie owa śmierć decyduje o „rodzaju” zgonu – czy jest lekki czy ciężki, istotne jest narzędzie, którego używa „zabijając człowieka”. Doktorant, powołując się na wypowiedzi informatorów, szczegółowo charakteryzuje postać śmierci i jej pojawienie się przed zgonem człowieka, inny wygląd przybiera, gdy przybywa do osoby umierającej w młodym wieku, inny do starszej. Odwołując się do ludowej wyobraźni, Autor ukazuje motywy pochodzenia śmierci, podkreślając synkretyczne ujęcie elementów z przedchrześcijańskiego światopoglądu z chrześcijańskimi, gdzie jej geneza przypisywana jest Bogu, gdyż to On decyduje o losie człowieka, a śmierć wykonuje jedynie jego wolę (s. 44). Przytacza wiele legend i opowiadań o śmierci, którą można „nosić”, „przekupić”, „przechytrzyć”, ale w tym celu należy posiąść pewną wiedzę i znać sprawdzone przez pokolenia sposoby. W dalszej części rozdziału Doktorant prezentuje analizę wyobrażeń ludowych mieszkańców Pokucia, rozpoczynając od cech duszy: cielesność (strój i wyposażenie w trumnie, potrzeba jedzenia i picia do 40 dni po śmierci), utrzymywanie relacji międzyludzkich, przypuszczalna umiejętność „latania” (s. 50-51). Autor, opierając się na wypowiedziach respondentów, wnioskuje, że w ich mniemaniu istnieje trójstopniowy podział życia wiecznego (szczęśliwe życie w niebie, sfera błąkających się po świecie i pokutujących oraz miejsce, gdzie bytują osoby, których złe uczynki popełnione za życia nie pozwalają przebywać ze świętym Bogiem, czyli piekło). W dalszej części rozdziału przytacza wypowiedzi respondentów o „dobrej dacie śmierci” – które dni uznawane są za właściwe do odejścia na „tamten świat”, podaje patronów dobrej śmierci (Matka Boża, św. Józef, św. Mikołaj, Anioł Stróż). Przywołuje opinie respondentów na temat naturalnej śmierci, którą uznają za łagodną, czyli szczęśliwą i dobrą, obawiają się natomiast ciężkiej, połączonej z chorobą i cierpieniem.

Myśląc o dobrej i szczęśliwej śmierci, należało się do niej dobrze przygotować. Temu zagadnieniu Autor poświęca kolejny punkt tego rozdziału. Przytacza wiele wypowiedzi pozyskanych od indagowanych, w których opowiadają o „dobrej śmierci”, mówią, jak chcieliby umrzeć, jak dawniej radzono sobie z ciężkimi chorobami. Przygotowywano się duchowo i troszczono o strój, nazywając go przeznaczonym „na śmierć”, na „czarną godzinę” (czyli odpowiednie ubranie do trumny). Zaznacza, że mieszkańcy tego terenu wierzyli, ze każda osoba już w chwili urodzenia ma wyznaczoną datę śmierci, nie jest ona znana człowiekowi, aczkolwiek istnieją osoby, które mogą poznać tę tajemnicę i wyjawić ją wybranym, są to znachorzy, wróżki czy osoby głęboko religijne (s. 59-60). Przygotowując się do śmierci, sporządzano testament, regulowano sprawy gospodarcze i majątkowe, przygotowywano duchowo poprzez zaopatrzenie chorego w sakramenty święte. Wszystkim tym czynnościom, z przyjazdem kapłana i udzielaniem sakramentów, towarzyszyła otoczka dawnych zakazów, nakazów i wierzeń, gdzie pobożność i religijność pomieszana jest z przedchrześcijańskimi treściami. Na podstawie obfitego materiału faktograficznego ukazuje, jak wyglądało przedśmiertne pożegnanie z rodziną i sąsiadami, jakie towarzyszyły temu zwyczaje, opisuje, jakie znaczenie posiadały te działania dla umierającego, rodziny i społeczności lokalnej.

W ostatniej części rozdziału Doktorant koncentruje się na agonii i trosce o umierającego (70-86). Na początku przytacza zwyczajowo-obrzędowe czynności ludowe skuteczne w łagodzeniu agonii czy jej skróceniu: zabierano poduszkę z pierza spod głowy, a podkładano m.in. nowe białe płótno, rzeczy poświęcone, haftowaną płócienną serwetkę, narzutę z owczej lub cielęcej skóry, odwracano łóżko, na którym leżał umierający w celu przechytrzenia śmierci, odwracano chorego w łóżku – w miejscu, gdzie dotychczas spoczywały jego nogi, układano głowę etc. Jeśli umieranie trwało długo i ciężko, cierpiącego przekładano na inne łóżko lub ławę przy piecu. Odwoływano się również do praktyk magicznych mających na celu pomoc duszy w opuszczeniu ciała, np. wiercenie otworu w ścianie, piecu czy suficie. Otwierano okna i drzwi, wszystko, co dotychczas było zamknięte w pomieszczeniu. Okno i piec uznawano za „kanały komunikacji” między światem ziemskim a zaświatami. Powszechnie uważano, iż ciężkiego konania doświadczały osoby chciwe za życia, nastawione na bogactwo, wiedźmy, osoby, które wyrządziły za życia wiele krzywd ludziom, zwierzętom czy ptakom (s. 75-77). W wierzeniach ludowych pomocne przy skonaniu okazywały się także przedmioty mające kontakt z sakralną przestrzenią, jak: zapalona świeca, gromnica, której blask oświeca drogę duszy w zaświaty, czy w drodze na sąd Boży. Do ręki umierającego wkładano krzyż lub obrazek z wizerunkiem świętego, wodą święconą obmywano twarz, kropiono łóżko, obsypywano makiem, okadzano kadzidłem, pod głowę podkładano poświęconą sól. Odmawiano modlitwy, nie wolno było płakać i lamentować, aby nie utrudniać duszy opuszczenia ciała. Autor ukazuje zwyczaje i wierzenia praktykowane przy umierającym podczas konania i po śmierci, których należało przestrzegać i dopełnić według wypracowanego rytuału. Doktorant szczegółowo przedstawił bogaty materiał źródłowy nad tematyką tego rozdziału i należy zaznaczyć, że nie ograniczył się tylko do mieszkańców Pokucia, ale poczynił wiele porównań do innych regionów Ukrainy, przez co dał pełniejszy obraz ludowej wyobraźni w pojmowaniu śmierci.

Rozdział drugi zatytułowany jest „Zwyczaje i obrzędy ludowe związane z przygotowaniem do pogrzebu” (s. 87-125). Autor charakteryzuje w nim przygotowanie ciała zmarłego do pochówku oraz wierzenia ludowe związane z wystawieniem ciała, oznaczeniem domu żałoby, zabiegi ochronne, jakie należało poczynić względem zmarłego oraz domowników i gospodarstwa. Rozdział kończy czuwanie przy zmarłym, gdzie zmarłego znajdującego się w fazie przejściowej starano się przez modlitwę wprowadzić w nowy pośmiertny stan. Obecność osoby będącej w fazie granicznej wzbudzała lęk, więc wykonywano pewne czynności, aby uchronić żyjących przed niebezpieczeństwami grożącymi z jej strony, a ostatecznie stworzyć jej odpowiednie warunki i przeprowadzić na „tamten świat”. Autor opisuje, jak na Pokuciu zgodnie z tradycją przestrzegano reguł związanych z przygotowaniem ciała zmarłego do pochówku (zamykano oczy, „aby kogoś nie pociągnął za sobą”, zamykano usta poprzez podwiązywanie żuchwy, dokonywano toalety ciała, ubierano nieboszczyka), które to praktyki posiadały znaczenie rytualne, ale i elementy magiczne. Doktorant dokładnie przedstawia, kto i w jaki sposób mógł dokonywać ablucji ciała, uwzględniając wypowiedzi z różnych miejscowości badanego terenu, zanotował różnorodność interpretacji związanych z tymi czynnościami (wykorzystanie „martwej wody” czy przedmiotów pozostałych po obmyciu ciała – szmatka lub gąbka), które dla niektórych posiadały właściwości magiczne i zastosowanie w celach wróżbiarskich. W dalszej części opisuje pomieszczenie, gdzie ustawiano trumnę ze zwłokami, atmosferę w nim panującą oraz dom żałoby. Zwraca uwagę na tradycyjne nakazy, jakie obowiązywały przy zmarłym (otwieranie drzwi izby i bramy, zasłanianie okna oraz lustra płótnem), omawiając praktyki magiczne i wróżbiarskie odwołuje się nie tylko do Pokucia, ale w przypisach ukazuje ich symbolikę funkcjonującą w starożytności czy na terenach ościennych. Przedstawia, dlaczego w tym czasie powstrzymano się od niektórych prac domowych czy gospodarskich (nie wolno pożyczać, orać, prać, bielić izby etc.). W dalszej części charakteryzuje przygotowanie trumny (najczęściej wykonywano ją z sosny, świerku) i jej wyposażenie (poszewka, gałązki mirtu, barwinka, obowiązkowe wykorzystanie trzech kolorów nici: czarny, biały i czerwony, dodatkowe akcesoria związane ze zmarłym: czapka, okulary, grzebień, pieniądze etc.) (s. 106-107). Autor nie tylko wymienia i opisuje akcesoria, jakie umieszcza się w trumnie, ale, powołując się na respondentów, przytacza opowieści z nimi związane, co ożywia opis obrzędowości przy zmarłym (s. 111). Szczegółowo prezentuje osoby i zwyczaje związane z przygotowaniem grobu, zarówno te z przeszłości, jak i praktykowane obecnie (s. 113-114).

Kolejnym zagadnieniem, które zostało wyodrębnione w tym rozdziale są „zabiegi ochronne” (s. 115-118). Autor omawia zwyczaj związywania nóg i rąk oraz unikania wszelkich węzłów w celach ochronnych. Na konsekwencje, jakie wiązałyby się z brakiem przestrzegania tych nakazów wskazują wypowiedzi informatorów (pośmiertne „ożywienie” zwłok czy zjawisko wampiryzmu). Zwraca uwagę na zakazy kontaktu z nieboszczykiem obejmujące nie tylko ludzi, ale i zwierzęta (pies, kot), relacjonuje również praktyki zapobiegające przemianie zmarłego w upiora (s.116-117). Rozdział kończy opis czuwania przy zmarłym (s. 118-125), w którym zwraca uwagę na przestrzeganie tradycyjnego kanonu zachowania się przy nieboszczyku, koncentrując się nie tylko na opisie nocnego modlitewnego czuwania przy zmarłym, ale podkreśla elementy magiczne przenikające tę obrzędowość, jak chociażby paląca się świeca czy zwyczaj „pilnowania” zmarłego. Niewłaściwe zachowanie przy trumnie mogłoby sprowadzić nieszczęście na osobę łamiącą dawny obyczaj.

Rozdział trzeci „Zwyczaje i obrzędy ludowe związane z pochówkiem” (s. 126-173) Autor podzielił na części chronologicznie, według kolejności stadiów pochówku: etap pierwszy – odwiedzanie zmarłego w dniu pogrzebu i nabożeństwo w domu oraz liturgia w kościele, następnie – wierzenia związane z konduktem oraz grzebaniem zmarłego, wreszcie – powrót żałobników do domu, uczta pogrzebowa i żałoba. Pragnę zwrócić uwagę na interesującą zasadę, według której grzebania zwłok dokonywano na ogół trzeciego dnia, ale „jeśli osoba zmarła rano lub do południa, zwłoki grzebano następnego dnia” (s. 126) oraz że pogrzeb powinien odbywać się przed zachodem słońca, a zmarły powinien „przenocować” w domu (tamże). Uważano również, że nie wypada iść do domu żałoby z „pustymi rękami”, a zatem kobiety udające się na pogrzeb przynosiły mąkę, miskę bobu czy bochenek chleba, natomiast spokrewnieni ze zmarłym mężczyźni – butelkę wódki bądź wino. Z produktów tych korzystano podczas stypy. Autor omawia obrzędowe właściwości ziela wasilku (magiczne i oczyszczające). Zwraca uwagę na zwyczaj zabierania ze sobą na pogrzeb niewielkiej ilości pieniędzy i słodyczy, aby dochować tradycji charakterystycznej dla obrzędów przejścia, dlatego obrzędowość pogrzebową porównuje do weselnej, gdzie również następuje zmiana stanu. Opisuje zachowanie żałobników uczestniczących w nabożeństwie w domu żałoby i obowiązujące tam kanony właściwego postępowania przy zmarłym. Poza religijnymi panowały też reguły wróżbiarskie zakazujące oglądania nieboszczyka małym dzieciom, kobietom w ciąży, zakaz wkładania do trumny żywych kwiatów etc.

Omawiając nabożeństwo domowe, wyróżnia trzy stacje: pierwsza – w domu żałoby, druga – na zewnątrz domu, kontynuowana w kościele lub w kaplicy cmentarnej (jeśli zmarłego nie zanoszono do kościoła, wówczas druga stacja odbywała się na podwórku), a trzecia – na cmentarzu przy grobie. Pragnę zwrócić uwagę, że po zakończeniu modlitw w domu, gdy rozwiązywano zmarłemu nogi i ręce, żeby nie był „związany na tamtym świecie”, bandaż pozostawiano w trumnie, co jest typowe także dla innych regionów, ale pewną nowość stanowi fakt jego dalszego przechowywania – na Pokuciu wiązano z nim bowiem pomyślność w gospodarstwie, miłości, transakcjach handlowych, miał nawet pomagać wygrywać sprawy karne toczące się w sądach (s. 132). Autor ukazuje bogactwo zwyczajów, które należało zastosować przy wynoszeniu nieboszczyka z domu, aby jego dusza nie powróciła do domostwa czy na teren gospodarstwa. Znaczenie wielu stosowanych praktyk wyjaśnia, a szczególnie dużo miejsca poświęca symbolice progu domostwa, opierając swą analizę nie tylko na literaturze, ale przede wszystkim na wypowiedziach informatorów. W tym fragmencie dysertacji interesująco przedstawia i omawia osoby bezpośrednio zaangażowane w przygotowanie pogrzebu (ci, którzy myją i ubierają ciało, grabarze, niosący trumnę). Osoby te uznawano za „wchodzące do tamtego świata”, aby pomóc zmarłemu w przejściu przez granicę między dwoma światami. Ciekawy jest również etap pogrzebu, kiedy trumna zostaje wyniesiona z domu i kondukt nie zmierza do kościoła, wówczas przed domem żałoby odprawiana jest druga stacja, w czasie której ksiądz (a nie jak w Polsce lider lub śpiewak pogrzebowy) odczytuje życiorys zmarłego i żegna w imieniu nieboszczyka rodzinę, sąsiadów i przybyłych na pogrzeb. Autor w zajmujący sposób przedstawia symbolikę pieczywa obrzędowego, kołacza, oraz zwyczaj obsypania zbożem trumny z nieboszczykiem podczas wynoszenia jej z mieszkania. Wskazuje tu na analogię do obrzędów weselnych, kiedy to podobnie postępowano w stosunku do pary młodej (s. 140). Szczegółowo charakteryzuje także kondukt pogrzebowy zmierzający do kościoła lub na cmentarz oraz związane z nim zwyczaje i wierzenia, uwzględniając zarówno te z przeszłości, jak i współczesne. Opisując ostatni etap liturgii pogrzebowej w tradycji Kościoła grekokatolickiego, zwraca uwagę na występujący tam zwyczaj „opieczętowania grobu”, który polegał na tym, że po opuszczeniu trumny do grobu, kapłan łopatą czynił znak krzyża na obrzeżach grobu, wypowiadając słowa: „Pańska ziemia i jej pełnia, wszechświat i wszystko, co żyje na niej”, tak opieczętowana mogiła ma czekać na drugie przyjście Chrystusa podczas paruzji (s. 146). Poza charakterystyką modlitw sprawowanych przy grobie Doktorant przedstawił symbolikę rzucania grudki ziemi na trumnę. W opracowaniu zwraca także uwagę na pogrzeb w szczególnych warunkach, np. kiedy śmierć jest niespodziewana (nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo), który to zgon odbierano jako zagrożenie dla żyjących, uznawano bowiem, iż osoby zmarłe „przed czasem” nie zostaną „przyjęte przez ziemię”, dlatego przypisywano im nawet demoniczny wizerunek. W celu ochrony przed tymi zmarłymi podejmowano określone środki apotropeiczne (grzebano w konkretnym miejscu na cmentarzu) (s. 148-149). Autor, powołując się na informacje uzyskane od respondentów, przedstawia różne przypadki niespodziewanej śmierci i wyobrażenia ludowe o losach duszy „nieczystego” zmarłego czy o zmarłych nieochrzczonych dzieciach (s. 148-153). O bogactwie wierzeń obrzędowości pogrzebowej świadczy także fakt, że nawet w drodze powrotnej z pogrzebu trzeba było postępować zgodnie z przyjętą etykietą zachowania (nie podawano ręki na powitanie spotkanej osobie, zaprzęg konny nie wracał tą samą drogą), aby nie sprowadzić nieszczęścia. Należało także dokonać pewnych czynności mających chronić przed niebezpieczeństwem po powrocie do domu, gdyż zarówno domostwo, jak i uczestnicy pogrzebu wymagali oczyszczenia, stosowano do tego celu wodę i ogień. Działania te podejmowano, aby ograniczyć przestrzeń śmierci i uniemożliwić zmarłemu kontakt ze światem żywych. Rozdział kończy przedstawienie uczty pogrzebowej i żałoby po zmarłym. Ucztę pogrzebową (zwaną także „pominkami”) organizowano w domu zmarłego, niekiedy w karczmie, uważano, iż stanowiła ona ostatni poczęstunek, jaki „urządza” żyjącym zmarły. Wierzono, że w uczcie bierze udział dusza zmarłego, dlatego także dla niej przygotowywano miejsce przy stole. Autor szczegółowo opisuje przebieg spotkania, podawane potrawy, a także wyjaśnia symboliczny charakter serwowanych dań i napojów alkoholowych, jak również całej konsolacji. Podkreśla, że uczta ku czci zmarłego odbywa się nie tylko w dniu pogrzebu, ale także w inne dni podczas trwania żałoby (40 dni po pogrzebie i w rocznicę śmierci; w niektórych miejscowościach dziewięć dni po śmierci). Doktorant zajmująco przedstawia wierzenia o duszy, która czterdzieści dni po pogrzebie powraca do domu rodzinnego, aby pożegnać się z rodziną i domownikami, a także ukazuje, w jaki sposób najbliżsi wraz z sąsiadami przeżywają ten rytuał w domu rodzinnym, jakie spożywają posiłki. Po spełnieniu wyżej wymienionych czynności i nakarmieniu zmarłego dusza mogła wędrować do krainy umarłych. Omawiając żałobę, Autor dzieli ją na dwa cykle. Pierwszy – jednostkowy, prywatny, trwa do roku od śmierci, drugi – wspólnotowy, kalendarzowy, dotyczy pamięci o wszystkich zmarłych krewnych, tzw. dni pamięci o zmarłych (s. 167). Charakteryzuje okres żałoby: czas jego trwania, ubiór osób objętych żałobą, zachowanie, zakaz podejmowania prac (do dziewiątego dnia obowiązuje zakaz prania), komunikację zmarłego z żywymi przez sen czy dawanie pośmiertnych znaków w postaci hałasu, otwierania drzwi etc., przytacza też opowieści ludowe mówiące o odwiedzaniu przez zmarłego domostwa (s. 170). Przy praktykach żałobnych akcentuje zwyczaj nawiedzania grobu zmarłego celem zapalenia znicza, modlitwy w jego intencji czy przyniesienia dla niego pożywienia oraz polania grobu wodą. Pamięć o zmarłym pozostaje w modlitwach i zamawianiu w rocznice śmierci mszy św. w jego intencji przez rodzinę, sąsiadów czy znajomych i zwyczajowym poczęstunku odbywającym się po niej. Rozdział kończy refleksja na temat przeżywania żałoby i jej motywacji religijnej.

Druga część dysertacji poświęcona jest instytucjonalnym praktykom związanym ze śmiercią i pochówkiem na Pokuciu (s. 175-248). Rozpoczyna ją czwarty rozdział opracowania zatytułowany „Liturgia pogrzebu Kościoła greckokatolickiego” (s. 175-208). Autor podejmuje w nim następujące zagadnienia: rodzaje pogrzebu, rytuał pogrzebowy osób świeckich, ograniczenia w udzielaniu pogrzebu kościelnego, modlitwy za zmarłych, eschatologia Kościoła grekokatolickiego. W paragrafie pierwszym zwraca uwagę na czynniki, które ukształtowały wschodnią liturgię pogrzebową i wymienia księgi biblijne, Tradycję (nauczanie greckich Ojców Kościoła), orzeczenia lokalnych Synodów oraz Soborów regionalnych, jak również uściślenia strony werbalnej liturgii, gdzie znaczny wkład posiadają takie postacie, jak: św. Bazyli Wielki, św. Jan Chryzostom, św. Grzegorz z Nyssy, św. Jan Damasceński. W obrzędach liturgicznych wyróżnia trzy kategorie celebracji: modlitewne nabożeństwo w domu żałoby (w wigilię pogrzebu), liturgię pogrzebu oraz nabożeństwa za zmarłych. Wskazuje na różnice w liturgii między Kościołem katolickim a Kościołem grekokatolickim, gdyż w tym ostatnim istnieje pięć obrzędów grzebania zmarłych: odrębne dla osób świeckich, dzieci, duchownych, zakonników oraz wszystkich wiernych zmarłych w Oktawie Wielkanocy. Podkreśla, że „Niezależnie od statusu społecznego i eklezjalnego osoby zmarłej pogrzeb pozostaje przede wszystkim proklamacją wiary w zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią” (s. 177). Każde z nabożeństw (w domu żałoby, świątyni i przy grobie) stanowi odrębną część, wyróżnia takie kategorie nabożeństw za zmarłych, jak: *panichida, parastas*, nazywana też *Wielką panichidą* oraz prośby i modlitwy wstawiennicze, tzw. *ekteni.* Doktorant koncentruje swą uwagę na księdze liturgicznej zwanej *Triebnik*, która zawiera obrzędy pogrzebu dla osób świeckich, duchownych i dzieci, a także rytuał pogrzebu wyżej wymienionych osób w Oktawie Wielkanocy, natomiast nie posiada rytuału dla zakonników. Istniała różnica w liturgii pogrzebowej dla biskupa, osób duchownych i zakonników. W dysertacji Autor ukazuje tę różnicę, jaka dzieli pogrzeby osób świeckich od zakonników. W dalszej części omawia obrzędy pogrzebowe dzieci, podkreśla, że w niedzielę wielkanocną nie odprawia się liturgii pogrzebowej, a teksty liturgii pogrzebowej w Oktawie Wielkanocy posiadają bardziej radosny charakter ze względu na zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Po wstępnym wprowadzeniu, kiedy to Autor ukazał rodzaje pogrzebów i ich znaczenie w teologii Kościoła grekokatolickiego, omawia rytuał pogrzebowy osób świeckich. Prezentuje scenariusz tego wieczornego nabożeństwa w domu żałoby, któremu przewodniczy kapłan, wówczas odprawiane jest *parastas*. Ma ono charakter modlitewny i odbywa się według określonego schematu. Po nabożeństwie w domu dalsza część obrzędów odbywa się na podwórku domu żałoby lub w kościele. Doktorant skrupulatnie omawia poszczególne części liturgii pogrzebowej sprawowanej w świątyni, wymieniając modlitwy, śpiewane psalmy, śpiewane cztery *tropariony* za duszę zmarłego, śpiewy, tzw. *sticher* *samogłasnych Jana Mnicha*, posiadające własne metrum i melodię, które to pieśni analizuje i interpretuje (osiem pieśni). Po nich następuje śpiew tzw. *Błogosławieństw* i śpiew pieśni ofiarnej *prokimen*, czytanie listów Apostolskich, fragmentu Ewangelii, po niej dwanaście śpiewanych pieśni. Autor opisuje znaczenie i symbol pocałunku, który następuje na zakończenie wymienionych modlitw. Czynią go uczestnicy obrzędów względem zmarłego, jest aktem ludzkiej miłości i posiada także sens mistyczny, podkreślający szacunek okazywany ludziom pobożnym (przy czym Doktorant powołuje się na przykłady z żywotów świętych) (s. 190). Po liturgii w kościele opisuje formułowanie się konduktu – kto go tworzy i w jakiej kolejności zmierzają na cmentarz uczestnicy obrzędu pogrzebowego. Opisując modlitwy przy grobie, wyjaśnia, co znaczy obrzęd zapieczętowania grobu w Kościele grekokatolickim.

W dalszej części rozdziału przedstawia ograniczenia w udzielaniu pogrzebu kościelnego, powołując się na przepisy *Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich* oraz *Dekretu 47 sesji Synodu Biskupów Kościoła greckokatolickiego*,pasterskieoraz liturgiczne wskazówki co do rytuału pogrzebowego, powstała również *Instrukcja ograniczenia uroczystości pogrzebu chrześcijańskiego.* Doktorant zaznacza, że *Instrukcja* służy kapłanom pomocą w różnych sytuacjach duszpasterskich i oparta jest na tradycji Kościoła grekokatolickiego. W tej części rozdziału przybliża elementy składające się na uroczysty obrzęd oraz wymienia ograniczenia dotyczące obrzędu nieuroczystego (kapłan nie zakłada ornatu i nie używa kadzidła, nie uczestniczy w kondukcie żałobnym, któremu przewodniczy jedynie krzyż, trumna z ciałem nie jest wnoszona do kościoła i opuszczane są niektóre części rytuału pogrzebowego, podczas pogrzebu nie mogą bić dzwony), jak również wyjaśnia powody tych ograniczeń. Autor wylicza kategorie osób, którym nie przysługuje przywilej uroczystego pogrzebu (osoby nieochrzczone, ochrzczeni niekatolicy publiczni grzesznicy, apostaci, heretycy, schizmatycy, walczący ateiści, osoby, które wybrały kremację swojego ciała, samobójcy) (s. 193-196). Opisując modlitwę za zmarłych, akcentuje jej wspólnotowy charakter, szczególnie podkreślany w bizantyjskiej rodzinie liturgicznej, której centrum stanowi Eucharystia. Oprócz prezentacji tych modlitw i nawiązania do anafor w *Boskiej Liturgii* św. Bazylego Wielkiego i św. Jana Chryzostoma, chciałbym zwrócić uwagę na modlitwy za zmarłych, które występują w codziennym oficjum, ale poświęcona jest im również każda sobota, a to z tego względu, że w liturgii Kościoła grekokatolickiego każdy dzień tygodnia ma swego patrona, a w sobotę czci się, że ciało Jezusa zostało złożone w grobie, dlatego stała się symbolem wiecznego odpoczynku (s. 198). W modlitwach za zmarłych wymienia, że pierwsze miejsce z nabożeństw zajmuje pogrzeb i przedstawia kolejne modlitwy przypisane w ich intencjach w rocznice śmierci i w kalendarzu liturgicznym Kościoła grekokatolickiego. W bogatym spisie modlitw za zmarłych zamieszcza także msze święte gregoriańskie, wypominki czy nawiedzanie grobów w ciągu całego roku oraz zanoszenie modlitw w ich intencji. Omawiając eschatologię Kościoła grekokatolickiego, akcentuje troskę Kościoła o zbawienie wieczne każdego człowieka i odpowiednie przygotowanie na śmierć oraz ukazuje teocentryczny i eklezjologiczny wymiar modlitw za zmarłych. Paschalny wymiar życia chrześcijańskiego biorący początek od chrztu i kontynuowany poprzez przyjmowanie kolejnych sakramentów znajduje swe dopełnienie w śmierci i zmartwychwstaniu ciał. Doktorant podkreśla, że powstała wokół śmierci obrzędowość sięga tradycji judaistycznej i pierwszych wieków chrześcijaństwa, które zostały odpowiednio akomodowane do współczesnej rzeczywistości.

Temat ostatniego rozdziału dysertacji „Świecka obrzędowość żałobna w okresie panowania ideologii komunistycznej” (s. 209-248) uważam za bardzo słuszny i zasadny ze względu na przyłączenie Pokucia do Związku Radzieckiego jako część Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wówczas wprowadzono nie tylko zmiany terytorialne, ale także polityczne, społeczne, a przede wszystkim rozpoczęto prześladowanie duchowieństwa, niszczenie obiektów sakralnych, toczono walkę z Kościołem i religią, wprowadzając na to miejsce świecką obrzędowość radziecką, której celem była ateizacja człowieka i społeczeństwa. Taka postawa bez wątpienia negatywnie wpłynęła na dawną tradycję, kulturę czy obrzędowość pogrzebową. Tę część dysertacji Autor rozpoczyna ukazaniem rzeczywistości, w jakiej znaleźli się mieszkańcy Pokucia i całej Ukrainy, kiedy to władze radzieckie zamierzały doprowadzić do przejścia od tradycyjnej kultury duchowej do ideologii komunistycznej na tym terenie; pokazuje, jakimi metodami wprowadzano światopogląd materialistyczny, niszcząc człowieka religijnego, a kreując nowego, pozbawionego Boga i duchowej tradycji swoich przodków. Aby ukazać, w jaki sposób walczono z Kościołem i religią, Autor przytacza dekret z 23.01.1918 r. *O rozdziale Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła*. Następnie relacjonuje, iż Komitet Centralny wydał odpowiednie dyrektywy organom państwowym i partyjnym, w jaki sposób mają dokonać wprowadzenia „światopoglądu naukowego” i kontynuować propagandę antyreligijną. W opracowaniu Doktorant omawia te poszczególne zadania stawiane przez władze państwowe, powołując się na publikacje i dokumentację z tego okresu. Wszystkie owe starania miały na celu tworzenie świeckiej obrzędowości, choć i pod tym względem istniał wśród działaczy podział stanowisk. Słusznie podkreśla, że radziecki system ideologiczny dążył do uregulowania przestrzeni publicznej, ale i życia codziennego obywateli, gdzie dotychczas znaczną rolę odgrywały święta i obrzędy, dlatego mimo występowania różnych poglądów na temat miejsca obrzędowości w społeczeństwie, wyznaczono strategię sakralizacji radzieckiej rzeczywistości przez wprowadzenie obrzędowości świeckiej (s. 220). W latach 20. minionego wieku stworzono święta, które symbolicznie wypełniły publiczną przestrzeń. Autor podaje przykład, że obrzędowość chrzcielną miały zastąpić tzw. *oktiabriny*, weselną – „czerwone wesela”, a tradycyjny pochówek próbowano substytuować „czerwonym pogrzebem”. W dalszej części zwraca uwagę, że w latach 50. powróciła debata nad obrzędowością weselną, ponieważ szeregi Komsomołu zasilały młode osoby. Wprowadzone świeckie ceremonie ślubne i chrzcielne miały odzwierciedlać ideał nowego społeczeństwa i świeckich uroczystości rodzinnych o zabarwieniu widowiskowym (wniesienie flagi państwowej, hymn radziecki, okolicznościowe przemówienia). Obrzędowości pogrzebowej też nadano charakter państwowy, a groby oznaczano czerwoną gwiazdą (s. 223). W kolejnej części Doktorant dokonuje analizy wielu dokumentów państwowych i powoływanych Komisji do spraw Wdrożenia Świąt Państwowych i Obrzędowości Świeckiej, które miały nadzorować prace nad wdrażaniem i realizacją świeckiej obrzędowości. Koncentruje swą uwagę na ukazujących się w tym czasie masowych publikacjach dotyczących obrzędowości radzieckiej i świeckich obrzędów religijnych, opartych na materiałach terenowych z różnych części Ukrainy, w pracach tych brali udział pracownicy Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR. Sposób, w jaki władze radzieckie radziły sobie z zagadnieniem śmierci, prezentuje Autor w dalszej części tego rozdziału. Otóż kwestią uroczystości pogrzebowych zajmowały się w miastach państwowe lokalne biura komunalno-rytualnych usług, a na wsi rada wiejska lub jej przewodniczący. Instrukcje dotyczące pochówku były tworzone przez naukowców i komisje do spraw kultury i edukacji, świeckiej obrzędowości radzieckiej i świąt państwowych, jak również inne instytucje i organizacje. Autor przedstawia, jak wyglądał pogrzeb dla ludzi zasłużonych i „zwyczajnych”, na fotografii 1 i 2. zamieszcza szkic projektu placu żałobnego (s. 231-232), a w tabeli podaje melodie żałobne (s. 237).

Na zakończenie Autor dokonuje pewnej refleksji nad wpływem polityki laicyzacji na obrzędowość żałobną (s. 240-248) i stwierdza, że pomimo udogodnień i tworzenia odpowiednich placów pogrzebowych na cmentarzu, nie udało się przekonać lokalnej społeczności do odrzucenia symboli religijnych i przeprowadzenia uroczystości pogrzebowych według ceremoniału świeckiego. Przywiązanie do tradycji i zwyczajów przodków sprawiło, że mieszkańcy Pokucia z niechęcią odnosili się do pochówku bez udziału księdza i krzyża, a próba laicyzacji obrzędowości pogrzebowej przez władze świeckie nie przyniosła zamierzonego rezultatu.

Część zasadniczą dysertacji wieńczy zakończenie (s. 249-254), w którym Autor dokonuje podsumowania swego opracowania, odnosząc się nie tylko do mieszkańców Pokucia, ale i nawiązując do pojmowania obrzędowości pogrzebowej w innych kulturach. Zwraca w nim uwagę na wartość podejmowanych badań terenowych, które umożliwiają dotarcie do źródeł i rekonstrukcję pewnych odchodzących w zapomnienie obrzędów. Ukazanie tej obrzędowości jest wyrazem żywej religijności mieszkańców Pokucia. Podkreśla dokonujące się w obrzędowości zmiany, wskazując, że trwałym jej elementem jest lęk przed śmiercią i kontakt z nieczystością na skutek rozkładu ciała. Najmniejszym modyfikacjom uległy zwiastuny zapowiadające śmierć (zachowanie zwierząt, ptaków oraz sny), przedstawia przemiany, jakie zachodzą w rozpatrywaniu śmierci dobrej i nienaturalnej. Ponadto akcentuje trwałą obecność w tej obrzędowości elementów obcych nauce chrześcijańskiej, jak np. wiara w przebywanie duszy przy swoim ciele, zabezpieczanie przed nią. Dokonuje też syntezy, prezentując zwyczaje i obrzędy obecnie praktykowane na Pokuciu (modlitwa w chwili konania, zapalenie gromnicy, pokropienie wodą święconą). Zaznacza, że na Pokuciu zachowały się rudymenty niechrześcijańskiego światopoglądu (wkładanie do trumny pieniędzy, rzeczy osobistych czy współcześnie telefonu) oraz że przetrwały liczne zakazy i nakazy związane z konduktem żałobnym. Zwraca uwagę na obowiązki krewnych względem zmarłych (zamawianie mszy św. czterdziestego dnia po pogrzebie oraz w rocznice śmierci). Należy stwierdzić, że pomimo prześladowań Kościoła i religii na tych ziemiach, tradycyjna obrzędowość pogrzebowa przetrwała szczególnie w środowisku wiejskim do czasów współczesnych.

**3. Ocena merytoryczna i formalna pracy**

Ocena merytoryczna pracy doktorskiej jest bardzo pozytywna, wyjątkowe znaczenie ma jej oryginalność na gruncie ukraińskim, a szczególnie skoncentrowanie się na regionie pokuckim. Dotychczas, ze względów światopoglądowych, nie zajmowano się tą problematyką ani na szczeblu nauk etnologicznych, ani teologicznych. Brakowało ukraińskich opracowań, które ukazywałyby powiązanie kultury duchowej, skupiającej się wokół obrzędowości pogrzebowej z teologiczną interpretacją, co jest kluczowe, by zrozumieć istotę tych wierzeń. Interpretacja antropologiczna połączona z teologiczną wyjaśnia sens śmierci i życia eschatologicznego. Podjęta przez Autora problematyka ukazująca zarówno religijny, jak i świecki charakter obrzędów pogrzebowych nadaje jej szczególną wartość.

Niewątpliwie do walorów tej dysertacji należy zaliczyć bogatą literaturę źródłową, na którą składają się zebrane przez Autora metodą etnograficznych badań terenowych prowadzonych na Pokuciu materiały faktograficzne. Dostrzec to można nie tylko w tekście, kiedy odwołuje się do informatorów, ale także w aneksach, gdzie zamieszczone zostały modlitwy, psalmy żałobne oraz fotografie dokumentujące poszczególne etapy obrzędowości pogrzebowej. Doktorant realizował badania w latach 2012-2017, przeprowadzając wywiady z 230 respondentami w przedziale wiekowym 17-94 l., zamieszkałymi w 77 miejscowościach. Trzeba podkreślić szeroki wachlarz literatury wykorzystanej przez Autora nie tylko w języku ukraińskim, ale także rosyjskim, polskim, niemieckim, angielskim. Literatura została właściwie wyeksploatowana w celu porównania obrzędowości pogrzebowej Pokucia z innymi regionami Ukrainy, Polski czy Europy. Pozytywnie oceniam wprowadzenie do dysertacji wypowiedzi respondentów podanych w oryginale, czego celem miało być ukazanie specyfiki pokuckiej gwary i przetłumaczenie ich na język polski.

O wartości merytorycznej dysertacji świadczy nie tylko zebrany materiał faktograficzny i bogata literatura przedmiotu, ale także opis i analiza obrzędowości pogrzebowej z pogłębioną refleksją i interpretacją religioznawczą oraz teologiczną. W interpretacji teologicznej niezbędne okazały się studia teologiczne Autora. Dzięki zdobytej wiedzy mógł w bardziej kompetentny sposób ustosunkować się do niektórych stwierdzeń etnografów i religioznawców świeckich, a także dowieść ich bezpodstawności.

Literatura dysertacji nasuwa pewne wątpliwości i zapytania natury merytorycznej i formalnej.

Sformułowanie tematu rozprawy jako „przeobrażenia obrzędowości żałobnej” wydaje mi się zawężony w stosunku do tematyki i problematyki, jaka jest podejmowana w dysertacji. Jeśli nawet Autor chciał zaakcentować wartość obrzędów żałobnych, to one uwidaczniają się w obrzędowości pogrzebowej poprzez modlitwy, pieśni żałobne, zachowanie, strój żałobników etc. Za poszerzeniem tematu o obrzędowość pogrzebową przemawia także wprowadzenie do dysertacji rozdziału pierwszego poświęconego wierzeniom ludowym związanym ze znakami zapowiadającymi śmierć, przygotowaniem do śmierci, zgonem i agonią. Obrzędy żałobne i pogrzebowe wzajemnie się uzupełniają. Żałobne rozpoczynają się od chwili skonania człowieka, a kończą w naszej tradycji ludowej w momencie zakończenia okresu żałoby po zmarłym. Pierwsza część pracy poświęcona jest bardziej obrzędom pogrzebowym, a ich żałobny charakter – symbolika, zachowania – nieodłącznie są z nimi związane. Podobnie rzecz się ma w przypadku pierwszego rozdziału drugiej części opracowania poświęconego liturgii pogrzebu Kościoła grekokatolickiego, który bardziej mieści się w konwencji obrzędowości pogrzebowej, żałobna jest już w niej zawarta. Dlatego proponowałbym dodać do tematu sformułowanie „obrzędowość pogrzebowa”, wówczas brzmiałby: „Przeobrażenia obrzędowości pogrzebowej i żałobnej grekokatolickich mieszkańców Pokucia w XX wieku”.

- W przypadku większości paragrafów w poszczególnych rozdziałach brakowało mi podsumowania; niektóre paragrafy Autor kończy samym przypisem, a nie wnioskami czy podsumowaniem (zob. s. 40; 56; 99; 140;148; 167 etc)., sugerowałbym także sporządzenie szerszych podsumowań całości rozdziałów.

- Można wprowadzić skróty, gdyż Autor korzysta z tej formy zapisu, aczkolwiek nie objaśnia znaczenia, np. w przypisie 3, s. 7 pisze: „PSL Konteksty” – redakcja tego czasopisma w tytule stosuje pełny zapis, a zatem przy pierwszym odwołaniu należało dokonać pełnego opisu: „Polska Sztuka Ludowa - Konteksty”, t. 40, nr 1-2 i ewentualnie zaznaczyć, że od tego momentu będzie stosowany skrót „PSL Konteksty”. Pragnąc być precyzyjnym, należałoby zaznaczyć, że do 1990 nr 3 powyższe czasopismo ukazywało się pod nazwą „Polska Sztuka Ludowa”, dopiero od 1990 nr 4 pojawiła się nazwa „Polska Sztuka Ludowa - Konteksty”.

- Doktorant nie podał we wstępie, ile dni trwały prowadzone przezeń etnograficzne badania terenowe (podano jedynie lata, kiedy prowadzono eksploracje – 2012-2017 oraz liczbę informatorów i miejscowości).

- W tekście występują pewne niezręczności językowe. We wstępie do rozdziału Autor pisze: „w rozdziale pierwszym przedstawione zostały (…)” – to nie jest konkluzja, podsumowanie rozdziału, ale wstęp, więc powinien być stosowany czas przyszły, a nie przeszły (s. 26); podobnie jest w rozdziale drugim, gdzie pierwsze zdanie rozpoczyna od czasu przeszłego: „W rozdziale drugim omówiono zwyczaje i obrzędy (…)” (s. 87); w rozdziale trzecim we wstępie czytamy: „w pierwszej części omówione zostały (… )” (s. 126); w rozdziale czwartym we wstępie Doktorant pisze: „przedstawiona została liturgia (…)” (s. 176); w piątym rozdziale częściowo odchodzi od dotychczasowej zasady i pisze: „w rozdziale dysertacji omówione zostaną”, ale już w następnym zdaniu: „W pierwszej kolejności przedstawiono” (s. 209).

- W przypisach po tytule artykułu zamieszczonego w dziele zbiorowym a przed [w:] powinien być przecinek, a Autor go nie umieszcza, zob. przypis: 4, 7, etc., bywa, że umieszcza, zob. bibliografia Nadolski B. *Liturgia pogrzebu* s. 285…

- W bibliografii w przypadku niektórych publikacji nie zostało podane wydawnictwo, np. Nadolski B. *Liturgia czasu,* Poznań 1991 (s. 285); Moszyński K. *Kultura ludowa* (s. 285); Mokry W. *Ruska Trójca* (s. 285) i wiele innych.

- Jak w każdym tekście, trudno jest uniknąć tzw. literówek: małą literą zapisuje słowo „trójcy” w wyrażeniu *Ruskiej trójcy*, a powinno być z dużej, zob. s. 18 (w przypisie już jest dobrze p. 44).

- Nieliczne niedociągnięcia nie umniejszają zasadniczej wartości dysertacji, która spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom naukowym. Układ pracy jest jasny, język poprawny, dobra stylistyka i interpunkcja, zapis bibliograficzny prawidłowy, umiejętne posługiwanie się metodą naukową – to niewątpliwie mocne punkty formalnej strony dysertacji. Zdecydowana większość sformułowanych twierdzeń jest należycie przedstawiana i uzasadniana. Stanowi to zapewne owoc dobrej współpracy Pana Doktoranta z Promotorem. Należy to szczególnie podkreślić, gdyż dla Pana Romana Kordonskiego stopień trudności w pisaniu tej pracy był znaczny, gdyż jako pochodzący z Ukrainy, musiał się zmagać z obcym językiem polskim. Ukończenie pracy jest uwieńczeniem wspólnego wysiłku zarówno doktoranta, jak i Promotora. W związku z tym, że praca napisana jest w języku polskim stanowi niezwykle cenną monografię dla znawców tego języka. Postuluję zatem, aby została przetłumaczona na język ukraiński, wówczas wiedzę na temat dotyczący mieszkańców Ukrainy i zapewne niezwykle dla nich istotny ukraińscy Czytelnicy będą mogli czerpać w zrozumiałym dla siebie języku. Skorzystają nie tylko grekokatolicy, ale wszyscy mieszkańcy Ukrainy, sądzę, że praca, której problematyka jest tak głęboko zakorzeniona w tradycji i kulturze danego regionu bezapelacyjnie zasługuje na publikację w rodzimym języku Autora.

Pytania do Pana Doktoranta:

1. Jakie analogie można zaobserwować w obrzędach pogrzebowych i weselnych?

2. W oparciu o przeprowadzone badania terenowe i posiadaną wiedzę z zakresu obrzędowości pogrzebowej proszę powiedzieć, kiedy dusza zmarłego przechodzi z tego na „tamten świat”?

**4. Wnioski końcowe**

Podsumowując moje spostrzeżenia i uwagi, stwierdzam, że recenzowana praca doktorska Pana mgr lic. Romana Kordonskiego „Przeobrażenia obrzędowości żałobnej grekokatolickich mieszkańców Pokucia w XX wieku” w oryginalny sposób ujmuje temat na gruncie ukraińskim i przedstawia dobrze opracowaną monografię. Dla środowiska naukowego kręgu języka polskiego stanowi znaczny przyczynek w poznaniu kultury ludowej, a przede wszystkim obrzędowości pogrzebowej i żałobnej oraz wiążącej się z nią religijności ludowej grekokatolickich mieszkańców Pokucia. Rozprawa spełnia odpowiednie wymogi stawiane w Polsce tego typu pracom, w związku tym może stanowić podstawę do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Lublin, dnia 04.12.2018 r. ks. dr hab. Zdzisław Kupisiński, prof. KUL